

Mgr Leonard Drożdżewicz
Notariusz w Sokółce

Pojęcie „instytut” w nazwie fundacji

Ustanowienie, a następnie rejestracja w ówczesnym sądowym rejestrze fundacji u schyłku burzliwego 1995 roku – Fundacji „Instytut Lecha Wałęsy” było poważnym wydarzeniem historycznym oraz prawnym. Wywołało w Polsce ożywioną dyskusję przedstawicieli doktryny i judykatury w odniesieniu do kwestii dopuszczalności umieszczania w nazwie fundacji i innych osób prawnych (poza państwowymi osobami prawnymi) słowa „instytut”. Adwersarze noblisty z Gdańska podkreślali naruszenie prawnych ograniczeń kształtowania brzmienia powyższego oznaczenia nazwy z użyciem określenia „instytut” powyższej prywatnej inicjatywy, dokonanej przez Lecha Wałęsę, zgodnie z brzmieniem statutu ww. fundacji w celu:

- 1) ochrony dziedzictwa narodowego oraz tradycji niepodległościowej i solidarnościowej;
- 2) prowadzenia badań i studiów nad najnowszymi dziejami Polski, a w szczególności nad ruchami społecznymi i partiami politycznymi oraz ich programami i działalnością;
- 3) wspierania procesów decentralizacji Państwa i rozwoju samorządności lokalnej;
- 4) upowszechniania zasad moralnych w polityce i działalności publicznej;
- 5) gromadzenia i opracowywania materiałów źródłowych dotyczących historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poprzez, między innymi, finansowanie: badań naukowych, konferencji i odczytów, stypendiów

i nagród, istniejących placówek naukowo-badawczych i muzealnych, inicjatyw społecznych zbieżnych z celami Fundacji, prac archiwizacyjnych dokumentów i publikacji naukowych, programów i kursów nauki języków obcych, wspieranie działalności edytorskiej promującej cele Fundacji, propagowanie wartości chrześcijańskich w działalności publicznej, współpracę z instytucjami, organizacjami i osobami działającymi w kraju i za granicą w zakresie objętym celami Fundacji, samodzielne realizowanie celów statutowych Fundacji lub zlecanie ich wykonania innym instytucjom.

Powyższe wątpliwości można zestawić z gorąco dyskutowaną przez panujący w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia reżim komunistyczny kwestią, czy „wielki elektryk”, będąc tzw. osobą prywatną, może zajmować się uprawianiem polityki i działalności społecznej, zastrzeżonej wyłącznie, zgodnie z ówczesną teorią i praktyką prawa państwowego, dla tzw. partii robotniczej – przewodniej siły ludu pracującego miast i wsi.

Prowadzący do dnia 1 stycznia 2001 r. rejestr fundacji Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy, kierując się powyższymi wątpliwościami, przeważnie z poprzedniej epoki, praktycznie zaprzestał wpisywania do ww. rejestru fundacji mających w nazwie słowo: „instytut”, szczególnie w zestawieniu ze słowem: „naukowy”. Jedynym skutecznym rozwiązaniem problemu było zastępowanie określenia: „instytut” – wyłącznie **akceptowanym** przez ww. sąd rejestrowy słowem: „centrum”; stąd, między innymi, Fundacja Centrum Naukowe Notariatu i inne.

Podobne, niczym nieuzasadnione wątpliwości prawnie-interpretacyjne występowały u schyłku lat 80. ubiegłego tysiąclecia w sądach rejestrowych (w początkowym okresie reaktywacji kodeksu handlowego) i w urzędach administracji – przy umieszczeniu, odpowiednio: w firmie spółek handlowych i w oznaczeniu podmiotów prowadzących działalność gospodarczą określenia: „przedsiębiorstwo”, według całkowicie nie trafnego stanowiska niektórych przedstawicieli doktryny, judykatury i administracji, zarezerwowanego jakoby w polskim systemie prawa wyłącznie dla przedsiębiorstwa państwowego.

Mając to na uwadze, można dojść do wniosku, że w polskim porządku prawnym brak jest jakichkolwiek przeszkód do występowania w nazwie fundacji, jako oznaczeniu osoby prawnej, wyrazów: „instytut”, „naukowy”.

Odwołując się do źródeł słownikowych – *Mały Słownik Języka Polskiego* PWN z 1993 roku określa „instytut” jako zakład naukowo-badawczy, nie przypisując powyższemu pojęciu żadnych atrybutów organizacyjno-własnościowych. Natomiast według *Małej Encyklopedii Prawa*, wydanej przez Polskie Wydawnictwo Naukowe w 1980 r. „instytuty – to jednostki organizacyjne, których celem jest prowadzenie prac naukowo-badawczych oraz kształcenie i doskonalenie specjalistów w określonej dziedzinie; instytuty dzielą się na: naukowo-badawcze, naukowe, naukowo-dydaktyczne. Z kolei System Informacji Prawnej Lex (Lex dla Notariusza) hasło: „Instytuty naukowo-badawcze” przedstawia w powiązaniu z badawczo-rozwojowymi jednostkami i szkolnictwem wyższym.

Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. – (a więc pochodząca z poprzedniego ustroju społeczno-gospodarczego, nacechowanego omnipotencją państwa komunistycznego we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, w tym wszelkiej działalności naukowo-badawczej) o jednostkach badawczo-rozwojowych¹ mówi w art. 1 zawierając definicję jednostek badawczo-rozwojowych, w rozumieniu ww. ustawy, (której przepisów nie stosuje się do instytutów naukowych szkół wyższych i placówek Polskiej Akademii Nauk), jako państwowych jednostek organizacyjnych (posiadających osobowość prawną, mających prawo używania okrągłej pieczęci z wizerunkiem godła Rzeczypospolitej Polskiej pośrodku i nazwą jednostki badawczo-rozwojowej w otoku) – wyodrębnionych pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym, tworzonych w celu prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych, których wyniki powinny znaleźć zastosowanie w określonych dziedzinach gospodarki narodowej i życia społecznego, natomiast w ust. 2. ww. artykułu stanowi, że jednostkami badawczo-rozwojowymi są:

- 1) instytuty naukowo-badawcze;
- 2) ośrodki badawczo-rozwojowe, centralne laboratoria i inne jednostki organizacyjne, których podstawowym zadaniem jest prowadzenie działalności, o której mowa w ust. 1.

W ostatnim – końcowym art. 76 podkreśla, że w sprawach nieuregulowanych ustawą do jednostek badawczo-rozwojowych stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące działalności przedsiębiorstw państwo-

¹ Tekst jedn.: Dz.U. z 2008 r. Nr 159, poz. 993, ze zm.

wych – wyraźnie ogranicza zakres jej działania – wyłącznie do państwowych jednostek badawczo-rozwojowych, w tym państwowych instytutów naukowo-badawczych.

Przemiany w Polsce, zapoczątkowane w 1989 roku, zrównały prawnie wszystkie formy aktywności społeczno-gospodarczej, w tym aktywności naukowej i naukowo-badawczej wszystkich podmiotów prawa, (niezależnie od formy własności) i tworzącego się społeczeństwa obywatelskiego.

Powyższe uwagi oraz brak jakiegokolwiek legalnej definicji instytutu naukowego i instytutu naukowo-badawczego, zawężającej powyższe pojęcie wyłącznie do państwowych jednostek organizacyjnych, prowadzą wprost do wniosku – tezy, że w polskim porządku prawnym brak jest jakichkolwiek przeszkód do występowania w nazwie fundacji, jako oznaczeniu osoby prawnej, wyrazów: „instytut”, „naukowy”. Tym samym uzasadnia stwierdzenie, że wszelka działalność naukowa i naukowo-badawcza może być prowadzona – w tym przez instytuty naukowe i instytuty naukowo-badawcze – bez żadnych ograniczeń, na równych prawach, zarówno w formie organizacji państwowej, jak i w każdej innej, w tym również prywatnej; bo przecież „nauka”, zgodnie z ww. *Małym Słownikiem Języka Polskiego* PWN – to ogół uporządkowanej i należyście uzasadnionej wiedzy ludzkiej; zespół poglądów stanowiących usystematyzowaną całość i wchodzących w skład określonej dyscypliny badawczej; teoria, doktryna; zasób wiadomości, erudycja, wykształcenie; a tym samym ze swojej natury – działalność naukowa i działalność naukowo-badawcza nie może być ograniczona przez jakiekolwiek formy organizacyjno-prawne, w tym w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym.

Prawnej, szczegółowej reglamentacji z natury rzeczy poddane jest szkolnictwo, w tym szkolnictwo wyższe, na podstawie ustaw szczególnych, oraz nadawanie stopni naukowych (doktora i doktora habilitowanego określonej dziedziny nauki w zakresie danej dyscypliny naukowej, określonej dziedziny sztuki w zakresie danej dyscypliny artystycznej) i tytułów naukowych (profesora określonej dziedziny nauki, określonej dziedziny sztuki) na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki².

² Dz.U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595.

Odwołując się do głosów przedstawicieli doktryny, warto powołać się na definicję Henryka Ciocha i Andrzeja Kidyby³.

Zgodnie z ustawą o fundacjach statut powinien zawierać określenie nazwy fundacji. W praktyce jednak nazwa fundacji najczęściej jest określona już w akcie notarialnym o ustanowieniu fundacji, a statut tylko tę nazwę powtarza. Ustawowa regulacja zasad kształtowania nazwy fundacji jest nad wyraz lakoniczna. Konieczne jest w związku z tym posiłkowanie się w tym przedmiocie dorobkiem wypracowanym na gruncie prawa cywilnego. Nie ulega wątpliwości, że nazwa fundacji powinna ją identyfikować i odróżniać od innych działających fundacji⁴. Problemem jednak jest ustalenie obszaru, do którego tę odróżnialność należy odnosić.

Nazwa fundacji stanowi jeden z obligatoryjnych elementów treści jej statutu. Nazwa jako oznaczenie fundacji – osoby prawnej służy przede wszystkim indywidualizacji tego podmiotu w obrocie prawnym. Pozwala ona na odróżnienie oznaczonej nią fundacji od innych osób prawnych oraz umożliwia identyfikację fundacji we wszystkich przejawach jej działalności. Ze względu na wymienione funkcje w doktrynie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym nazwa osoby prawnej jest odpowiednikiem imienia i nazwiska osoby fizycznej, co wyraźnie potwierdza również Sąd Apelacyjny w Poznaniu, stwierdzając, że: „Nazwa jest dominującym elementem indywidualizacji, wyróżniania określonej osoby prawnej od innych podmiotów. Nazwa osoby prawnej może być tylko jedna, stanowi bowiem odpowiednik imienia i nazwiska osoby fizycznej i podlega ochronie przewidzianej dla dóbr osobistych osób prawnych”⁵. Podstawę ochrony dóbr osobistych osób prawnych, podobnie jak dóbr osobistych osób fizycznych, stanowi art. 24 k.c. Do jego odpowiedniego stosowania odsyła art. 43 k.c.

Zgodnie z tym, co wynika z ust. 1 art. 5, uprawnionym do ustalenia brzmienia nazwy jest przede wszystkim fundator. W doktrynie od dawna już dominuje pogląd, zgodnie z którym nazwa osoby prawnej może być

³ H. Cioch, A. Kidyba, *Komentarz do Ustawy o fundacjach*, Warszawa 2007, s. 49-53.

⁴ Zob. B. Niemirka, *Statut fundacji*, cz. I, Warszawa 1995, s. 94.

⁵ Wyrok SA w Poznaniu z 22 października 1991 r., I ACr 400/90 (Wokanda 1992, nr 1, s. 27; OG 1992, nr 3, poz. 48), z komentarzem R. Skubisza.

tylko oznaczeniem słownym⁶. Biorąc pod uwagę to, iż nazwa fundacji wpisywana jest do Krajowego Rejestru Sądowego⁷, również na tle obecnie obowiązujących przepisów pogląd ten zachowuje swoją aktualność. Potwierdza to w szczególności § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład KRS oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach⁸, zgodnie z którym wpis do rejestru dokonuje się wielkimi literami jedynie z użyciem znaków pisarskich ujętych w tablicy znaków pisarskich określonych dokładnie w załączniku do rozporządzenia. Można jednak w doktrynie spotkać postulat *de lege ferenda*, dotyczący wprowadzenia możliwości formalnej rejestracji obok nazwy słownej także graficznego znaku ze względu na coraz częściej obserwowaną tendencję do posługiwania się przez osoby prawne oznaczeniami graficznymi służącymi indywidualizacji podmiotu w stosunkach prawnych⁹.

Ustawa o fundacjach nie zawiera żadnych wymogów dotyczących zasad konstruowania nazwy fundacji. Jednakże nie oznacza to, że nie istnieją żadne prawne ograniczenia kształtowania brzmienia omawianego oznaczenia. Nazwa nie może zawierać takich wyrażen, których użycie jest zabronione na podstawie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Zakaz używania pewnych określeń (zwrotów) może wynikać z ustawy, przepisu wydanego na podstawie delegacji ustawowej lub z umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę¹⁰. Użycie nazwy niezgodnej z prawem może skutkować przede wszystkim brakiem możliwości korzystania z ochrony prawnej takiej nazwy. Nie można bowiem nabyć skutecznie prawa podmiotowego do nazwy, jak też naruszyć go przez zachowanie osób trzecich, jeżeli wyłączona jest możliwość postawienia zarzutu bezprawności. Jak wiadomo na podstawie art. 24 k.c., nazwa chroniona jest przed takim działaniem, które posiada cechę bez-

⁶ Tak: J. Sz w a j a, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Sz w a j a, *Kodeks handlowy. Komentarz do art. 1-150*, t. I, Warszawa 1997; A. Jakubicki, A. Kidyba, J. Mojak, R. Skubisz, *Zarys prawa spółek*, Lublin 1997, s. 26; odmiennie S. Włodzka, *Prawo spółek*, Kraków 1991, s. 205; B. Niemirka, *Statut fundacji*, s. 94.

⁷ Ustawa z 20 sierpnia 1997 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm., tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.).

⁸ Dz.U. Nr 117, poz. 1237 ze zm.

⁹ A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków 2005, s. 149.

¹⁰ Por. R. Skubisz, *Prawo znaków towarowych. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 71.

prawności¹¹. Należy jednak podkreślić, że poszkodowana fundacja nie może domagać się w postępowaniu rejestrowym wykreślenia z rejestru fundacji już do niego wpisanej czy też jej niezarejestrowania.

Jak już zaznaczono, przyznana przez ustawodawcę pewna swoboda w zakresie kształtowania nazwy fundacji nie oznacza całkowitej dowolności. W szczególności należy wskazać, że pewne wyrazy nie mogą być wprowadzone do nazwy fundacji, gdyż z mocy ustaw szczególnych są one zastrzeżone do używania w nazwach innej kategorii podmiotów (np. wyrazem „bank” mogą posługiwać się jedynie banki w rozumieniu ustawy – Prawo bankowe). Przepisy prawa nie wprowadzają obowiązku używania w nazwie słów: „fundacja”, „fundacyjny”, niemniej wydaje się, że przyczyniłoby się to w znacznym stopniu do odróżnienia fundacji od innych podmiotów¹². Redakcja każdej nazwy musi obejmować wyrażone w formie rzeczownikowej słowo „fundacja”, jak również nie może ono być w żaden sposób skracane. Nie ma też przeszkód, by w nazwie fundacji pojawiły się słowa w języku obcym, gdyż do nazw własnych nie mają zastosowania przepisy ustawy z 7 października 1999 r. o języku polskim¹³.

W nazwie fundacji mogą znajdować się elementy:

- osobowe (fundacja może więc nosić imię i nazwisko fundatora lub innej osoby; nie może ona jednak naruszać dóbr osobistych innych osób);
- rzeczowe (wskazujące na przedmiot lub cel jej działania, np. ochrona zabytków);
- elementy mieszane, tj. osobowo-rzeczowe¹⁴.

Zmiana nazwy fundacji jest możliwa zawsze, o ile statut fundacji przewiduje taką możliwość¹⁵. Gdy nazwę zawarto już w akcie fundacyjnym, fundator do dnia rejestracji ma prawo dokonania zmiany aktu w tym zakresie. Po wpisaniu fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego wystarczy zmiana jej nazwy metodą właściwą dla zmiany statutu.

¹¹ Zob. B. Sołtys, *Nazwy handlowe i ich ochrona w prawie polskim*, Kraków 2003, s. 107.

¹² Inaczej L. Stecki, *Fundacja*, Toruń 1996, cz. I, s. 146.

¹³ Dz.U. Nr 90, poz. 999 ze zm., por. art. 11 ust. 1. Tak również B. Niemirka, *Statut...*, s. 94.

¹⁴ Zob. L. Stecki, *Fundacja...*, s. 144-145.

¹⁵ Szerzej na temat zmiany nazwy L. Stecki, *Fundacja...*, s. 147 i nast.

Ponadto w firmie fundacji mogą znaleźć się rozmaite określenia wskazujące na przedmiot jej działalności, siedzibę oraz inne określenia dowolnie obrane (art. 43⁵ § 2 k.c.). Swoboda w kształtowaniu firmy nie jest jednak nieograniczona ze względu na to, że każdy element firmy powinien być zgodny z prawdą i nie może wprowadzać w błąd, na co wskazuje art. 43³ § 2 k.c., wyrażający jedną z podstawowych zasad prawa firmowego, jaką jest zasada prawdziwości firmy. Zgodnie ze wspomnianym przepisem firma nie może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu jego działalności, miejsca działalności, jak też źródeł zaopatrzenia¹⁶.

Konkludując, w polskim porządku prawnym brak jest jakichkolwiek przeszkód do występowania w nazwie fundacji, jako oznaczeniu osoby prawnej, wyrazów: „instytut”, „naukowy”, ponieważ ich użycie nie jest zabronione na podstawie jakichkolwiek bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Zakaz używania pewnych określeń (zwrotów) może wynikać wyłącznie z ustawy, przepisu wydanego na podstawie delegacji ustawowej lub z umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę – jest on w pełni uzasadniony. Oznacza to, w nawiązaniu do początkowej uwagi, że instytut wielokrotnego *doctora honoris causa* (doktora z zasłużonej przyczyny) – osoby szczególnie zasłużonej, między innymi dla nauki i kultury, oraz każda fundacja, w tym fundacja z nazwą zawierającą wyrazy: „instytut”, „naukowy”, jako instytucja (osoba prawna) – zgodnie z oświadczeniem fundatora o jej ustanowieniu i statutem fundacji – może realizować bez żadnych przeszkód prawnych, między innymi, zadania mające charakter działalności naukowej i działalności naukowo-badawczej.

¹⁶ Zob. R. Skubisz, *Zasady prawa firmowego*, Rejent 1993, nr 1, s. 13 i nast.; J. Sitko, *Firma w świetle przepisów kodeksu cywilnego*, PPH 2003, nr 5, s. 27 i nast.; J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. V, Warszawa 2004, s. 305 i nast.; A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2005, s. 76.